

# SŁOWO

WILNO, Środa 15 października 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82. Administracji 228

**PRENUMERATA** miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zaliczanie 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamawionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

**CENY OGŁOSZEŃ:** wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2 i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z okazji 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.  
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, — W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃC — Sklep Tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Matury Szkolnej.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lebowskiego, ul. Mickiewicza 12.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
WIEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, P. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

## Przed konferencją gospodarczą na Zamku

Jutro, we czwartek, odbędzie się w Warszawie na Zamku konferencja, na której omawiane mają być potrzeby gospodarcze ziem wileńskiej i Nowogrodzkiej. Dyskusję poprzedzi odczytanie czterech referatów obrazujących stan i potrzeby w dziedzinie rolnictwa, przemysłu i handlu, rzemiosł i gospodarki samorządowej oraz referatu na temat mniej więcej ogólny, mianowicie o warunkach strukturalnych i koniunkturalnych, które złożyły się na obecną sytuację gospodarczą na terenie wojew. wileńskiego i Nowogrodzkiego.

O ile nam wiadomo, miejscowe sfery gospodarcze, konkretyzując swoje postulaty, wychodzą z założenia, że ziemie północno-wschodnie, — to znaczy te dwa województwa, których nazwy wyżej wymieniliśmy — powinny być otoczone specjalną opieką Państwa ze względu na wyjątkowo niepomyślne warunki ich rozwoju, które w niwec obracają wszelki wysiłek społeczeństwa dźwigającego się z upadku gospodarczego, jak również ze względu na misję historyczną Wilna, która nakłada na rząd obowiązek naśladowania polityki Niemiec wobec Prus Wschodnich.

Zajęte przez sfery gospodarcze ziem północno-wschodnich stanowisko witamy z wielką satysfakcją. Raz — dlatego, że oznacza to zwycięstwo od kilku lat głoszonej przez nas tezy o bezsensie politycznym traktowania wileńszczyzny nawet na równi z innymi województwami. Wileńszczyznę — nie w sensie wykształconej granicy wojewódzkiej — jednolity terytorjalnej, lecz w znaczeniu zasięgu wpływu gospodarczego i kulturalnego Wilna, a więc łącznie z terenem obecnego województwa Nowogrodzkiego. Raz drugi — dlatego, że znany atak miejscowej prasy endeckiej na „Słowo”, z powodu systematycznego poruszania przez nasze pismo potrzeb miejscowych i wskazywania na błędy w dotychczasowej polityce państwowej w odniesieniu do naszego terenu, przestąpił się siłą rzeczy w posiadanie o chęć „zerowania na rozgorznięciu ludności” nie tyle „Słowem”, co własnie sfer gospodarczych. Sądymy, że te sfery wyciągają z tego odpowiednie konsekwencje, świadome faktu, że miejscowej endecji, stojącej w opozycji do rządu, chodzi przede wszystkim o to, by działało się tu najgorzej, by nawet nie było mowy o możliwości polepszenia stanu.

Wszak wówczas agitacja endecka, wymierzona przeciwko rządowi, mogłaby przeniknąć bez większego sprzeciwu i nawet mydła wyborczego do najdalej zakamarków społecznej dezorientacji. O to tylko chodziło endecji — o odwrócenie uwagi czynników zainteresowanych przed możliwością zaistnienia lepszych tu warunków bytowania.

Jutro, jak na wstępie wspomnieliśmy, odbędzie się konferencja gospodarcza na Zamku. Jak ustosunkuje się rząd i poszczególni ministrowie wobec postulatów ziem północno-wschodnich? Czy potraktują je „budżetowo”, czy tylko dla „bolączek” mniejszego znaczenia znajdujących zaradczę. Czy też zechcą podejść do zagadnienia pod innym kątem, niż dotychczas, uwzględniając specjalne warunki wileńszczyzny, nieprzekreśloną jeszcze wypadkami historycznymi przyszłość Wilna i rolę tego grodu w stanowieniu o mocarstwie znaczeniu Państwa.

Drugie pytanie — niemniej ważne: czy społeczeństwo wileńskie zadowolone się odpowiedzią połowiczną, zadowolone się przyrzeczeniem ucinienia zadość troskom codziennym, nie

związany z pojęciem przyszłości.

Nie obawiając się zarzutów „Dziennika Wileńskiego” co do chęci „zerowania” na rozgorznięciu ludności, jesteśmy przekonani, że skutki psychologiczne spowodowanej polityką p. Wł. Grabskiego minęły niepowrotnie, że przez przetrwanie w najgorszych warunkach społeczeństwo wileńskie wzięło odwet za niebaczne słowa krótkowzrocznego polityka, który miał chęć rzucić niechlujnie urągające słowa: „poco tam siedzicie”, że wyżyło się to społeczeństwo fałszywego wstydu, który zmuszał je do zatajania swych potrzeb, że zdobyło się ono wreszcie do zabrania głosu w sprawie, która tak blisko obchodzi i Wilno i całą Polskę, w sposób stanowczy i wyraźny. Przeszłość historyczna świadczy, że Wilno czyni nad sobą przekładało, czyni i wysiłek gwałtowności potęgi Państwa górowały zawsze nad świadomością własnych potrzeb. Traktat ryski i mur chiński wzniesiony rękami nacjonalistów litewskich spowodował, że możliwość tego czynu w czasie i rozmiarach jest ograniczona, dopóki zadość się nie uczyni potrzebom gospodarczym terenu, który po wojnie światowej i najazdach bolszewickich musiał życie rozpocząć odnowa, mając do dyspozycji tylko własne mięśnie, a będąc pozbawiony środków produkcji i odcięty od terenów naturalnej ekspansji.

Sądymy zatem, że połowiczna odpowiedź nie zadowoli gospodarczych sfer wileńszczyzny. O taką odpowiedź zresztą nie posiadamy czynników miarodajnych. Przeczyłaby temu sama inicjatywa zwolnienia zebrań dyskusyjnego na Zamku.

Z. Harski.

### POSIEDZENIE KOMISJI PAPIESKIEJ.

WARSZAWA. (PAT). — Dnia 13 bm. rozpoczęły się w biurze episkopatu polskiego kolejne posiedzenia komisji papieskiej w osobach J.J. E.E. Przeździeckiego, Łukomskiego i Szelażka z delegatami rządu, dyrektorem departamentu wyznań p. Potockim i szefem biura prasowego Prezydium Rady Ministrów Piętkiem w sprawach, związanych z konkordatem. Ze względu na obszerny materiał obrady potrwały około 8-miu dni.

### ARESZTOWANIE DUCHOWNEGO SEKTY HODURA.

Na zarządzenie władz prokuratorskich aresztowany został w Grudziądzu duchowny Kościoła narodowego, Aleksander Hajduk, na którym ciąży kilka wyroków oraz szereg zarzutów natury kryminalnej. Hajduk aresztowany został w więzieniu śledczym w Grudziądzu.

### BILANS HANDLOWY WE WRZEŚNIU

WARSZAWA. (PAT). — Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej łącznie z w. m. Gdanskim we wrześniu r. b. przedstawia następujący sposób: Przywóz wartości 292,707 ton towarów, przy czym wartość przywozu wynosiła 198,443 tys. zł. W porównaniu do sierpnia przywóz zmniejszył się w wartości 32,124 tonny, wzrost natomiast we wrześniu o 1,940 tys. zł. wywozono natomiast 1,749,214 ton towarów, przy czym wartość wywozu wynosiła 211,241 tys. zł. W porównaniu do sierpnia wywóz wzrósł w wartości o 121,541 tonny, w wartości — o 10,355 tys. zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego we wrześniu wynosiło 21,308 tys. zł.

### WZROST ZAPASU ZŁOTA W BANKU POLSKIM.

WARSZAWA. (PAT). Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę października wykazuje zapas złota 561,911 tys. zł. tj. o 26 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 24,742 tys. zł. do sumy 297,110 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 2,083 tys. do sumy 117,312 tys. zł. Portfel wnoszący zwiększył się o 15,572 tys. zł. i wynosi 720,330 tys. zł.

Obieg biletów bankowych spadł o 36465 tys. zł. (1.336.498 tys. zł.) Pokrycie kruszców - walutowe — 55,69 proc. (15,69 proc. ponad pokrycie statutowe). Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 42,04 proc.

### 21-a LOTERIA PAŃSTWOWA

WARSZAWA. (PAT). — W 30-tym dniu ciągienia 5 kl. 21-szej Polskiej Państwowej Loterii klasowej główne wygrane padły na numery następujące: 50 tys. i premia 250 tys. zł. — Nr. 165,364, 250 zł. i premia 150 tys. zł. — Nr. 32,478, 15 tys. zł. 73,646, 10 tys. — 139,182 168,730, 5 tys. zł. — 60051 i 125809.

## Aresztowanie b. posłów z P.P.S.C.K.W. W ZWIĄZKU Z PLANOWANYM ZAMACHEM NA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA. 14.X (tel. wł. „Słowa”). Jak się dowiadujemy w związku z wykryciem planowanego zamachu bombowego na osobę Marszałka Piłsudskiego władze bezpieczeństwa aresztowały b. posła Edmunda Chodyńskiego i b. posła Józefa Dziędziejewskiego z P. P. S. C. K. W. jednego z przywódców milicji partyjnej. Sledztwo w sprawie zamachu objął sędzia do spraw Szczególnej wagi p. Skórzyński.

## DEMONSTRACJE PRZECIWKO PPS — CKW W CZĘSTOCHOWIE

CZĘSTOCHOWA. (PAT). — Wiadomość o udaremnieniu planowanego zamachu na Marszałka Piłsudskiego wywołała w Częstochowie ogromne poruszenie. W godzinach popołudniowych zebrał się na placu ratuszowym kilkutyśniczny tłum, po kilku zaimprovizowanych przemówieniach, urządził demonstrację przeciwko magistratowi i zdemolował lokal okręgowy PPS CKW. W ciągu popołudnia spokój w mieście został przywrócony.

WARSZAWA. (PAT). — W związku z wykryciem zamachu na Marszałka Piłsudskiego w dniu wczorajszym na dziedzińcu koszar Blocha odbyła się zbiórka batalionów garnizonu warszawskiego Związku Strzeleckiego w obecności zastępcy komendanta głównego mjr. dypl. Rusina oraz szefa sztabu mjr. Święcickiego. Na placu w zwartych szeregach stanęło przeszło tysiąc strzelców. Po przemówieniach okolicznościowych, które zakończono entuzjastycznymi okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego, zbrani odpiewali pierwszą brygadę. Następnie bataliony w kolumnie czwórkowej przemarszowały głównymi ulicami miasta, wnosząc okrzyki na cześć Marszałka. Na przedzie niesiono olbrzymi portret Marszałka Piłsudskiego. Do maszerujących oddziałów przylączyły się liczne tłumy publiczności.

KRAKÓW. (PAT). — W dniu 14 bm. wieczorem odbyła się na rynku głównym wielka manifestacja, urządzona przez polską młodzież demokratyczną uniwersytetu Jagiellońskiego na skutek wiadomości o zamachu, przygotowywanym na życie Marszałka Piłsudskiego. W manifestacji tej wzięły udział tysiące młodziży akademickiej, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny oraz tłumy publiczności. Manifestanci wznosili w czasie pochodu żywiołowe okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego. Pochód, poprzedzony orkiestrą, podeszł pod gmach województwa, skąd wśród nieustannych manifestacji na cześć wódza Narodu, przeszli głównymi ulicami miasta. Delegaci organizacji, uczestniczących w manifestacji, udali się do woj. Kwaśniewskiego, któremu wręczyli odpowiedni adres.

## Rozruchy uliczne w Berlinie

### HITLEROWCY OSKARZAJĄ POLICJĘ O PROWOKACJĘ.

BERLIN. (PAT). — Wczorajsze rozruchy popołudniowe w przedmieściu powtarzały się w mniejszym zakresie wieczorem, zwłaszcza na placu Poczdamskim, gdzie tłum dłuższy czas gromadził się, atakując policję i próbując urządzić pochód w kierunku ulicy Lipskiej. Policja użyć musiała pałek gumowych.

Do północy aresztowano około 100 osób, które staną przed sądem i skazane być mają w postępowaniu przyspieszonym. Około północy grupa hitlerowskich wyrostków urządziła atak na dom towarowy Tietza, wybijając szereg szyb wystawowych. Rozruchy, urządzone przez hitlerowców, mające, zwłaszcza w przedmieściu charakter czysto antysemitki, wywołały w opinii tutejszej wielkie wzburzenie.

Powszechnie wskazują, że wystąpienie hitlerowców zaszkodzi bardziej partii narodowo - socjalnej, aniżeli najbardziej radykalne pociągnięcia polityczne. Podkreślają szkodliwe skutki, jakie pociągnąć za sobą mogą wczorajsze demonstracje w opinii zagranicy. To też hitlerowska i sympatyzująca z nią prasa usiłuje nadać rozruchom charakter demonstracji „sprowokowanych przez komunistów i ograniczyć udział hitlerowców w demonstracji do minimum.

Kierownictwo naczelne partii hitlerowskiej w Berlinie wydało odezwę, w której stwierdza: Starcia uliczne doszły do skutku dzięki zachowaniu się policji, która zupełnie zbyt energicznie zaatakowała tłum. Rozruchy, podkreśla odezwa hitlerowska, nie miały nic wspólnego z partją narodowo - socjalną i były wyłącznie wyrazem spontanicznego wybuchu protestu tłumy.

### CO MÓWI DYREKTOR POLICJI?

BERLIN. (PAT). — Dyrektor policji berlińskiej oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem Wolfa, że rozruchy w czasie których wybito wiele szyb wystawowych na głównych ulicach, doszły do takich rozmiarów dlatego, że demonstranci mogli ukryć się w tłumie przechodniów, licznym z uwagi na zamykanie biur. Do plondrowania jednak nie doszło, gdyż natychmiast zjawili się oddziały policyjne, które schwytały przeszło 50 manifestantów, głównie narodowych socjalistów. W celu zapobieżenia dalszym zajściom wydano energiczne zarządzenia. W celu zapobieżenia dalszym zajściom w ulicę miasta. W zakończeniu prezydent policji zaznaczył, iż wystąpi przeciwko zakłócającym spokój z całą bezwzględnością i nie dopuści do tego, by stolica cierpiała z powodu ekcesów.

## Strajk robotników metalurgicznych

BERLIN. (PAT). — Skartelizowane związki zawodowe robotników metalurgicznych, opierając się na dotychczasowych wynikach głosowania nad rozszerzeniem rozejmów, powzięły uchwałę, proklamującą z dniem 15 bm. strajk w przemyśle metalurgicznym Berlina. W strajku weźmie udział 140 tysięcy robotników i robotnic.

## Loebe czy Scholtz?

### KTO BĘDZIE PREZYDENTEM REICHSTAGU?

BERLIN. (PA). — W ciągu dnia 14 bm. między frakcjami parlamentarnymi toczyły się rokowania w sprawie wyboru prezydium Reichstagu. Socjaldemokracja jako najsilniejsza liczebnie frakcja, wysunęła kandydaturę postać Loebego, dotychczasowego przewodniczącego niemieckiego parlamentu. Jako kontrkandydata, popieranego przez zblokowaną prawicę, wymieniano przywódcę niemieckiej partii ludowej Scholtza. Frakcja centrowa uchwaliła jednomyślnie głosować za kandydaturą Loebego. Frakcja gotowa jest poprzeć kandydaturę hitlerowca na stanowisko jednego z wiceprezydentów Reichstagu, pod warunkiem, że inne stronnictwa oddadzą również swe głosy na kandydata centrum. Stanowisko centrum popiera bawarska partja ludowa. W-g informacji biura wydawców dzienników niemieckich, rokowania tworzące nie doprowadziły do ostatecznego porozumienia.

## Antypolska kampania prasy sowieckiej

MOSKWA. (Pat). Czynniki partyjne oraz prasa sowiecka od kilku dni prowadzi zartą kampanję przeciwko Polsce z okazji zlikwidowania w Małopolsce Wschodniej akcji sabotażowej, prowadzonej przez pewne czynniki ukraińskie. Specjalną złośliwością odznaczają się wystąpienia prasy oraz organizacji komunistycznych sowieckiej Ukrainy.

Na łamach dzienników zamieszczone są codziennie oszczercze artykuły i niedorzeczne kłamliwe komunikaty o rzekomem znaczeniu się policji i wojska nad ludnością Wschodniej Małopolski. W zakładach przemysłowych oraz sowieckich instytucjach odbywały się wiece, na których, poza głośnymi protestami z powodu „okrucieństwa okupantów polskich”, uchwalane są postanowienia o samoopodatkowaniu się na cele MOPR'u. Jest rzeczą bardziej niż widoczną, że wszystkie te wystąpienia antypolskie poza przesłankami czysto politycznej natury mają również na celu wydobycie z robotników i urzędników sowieckich nowych ofiar na cele MOPR-u i prowadzenie akcji komunistycznej zagranicą.

## W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

— Konferencja imperjalna w Londynie. Od dwóch tygodni obraduje w Londynie konferencja szefów rządów dominijów i gabinetu angielskiego. Obrady te mają donieść znaczenie wobec ostatnich wydarzeń w Indjach, rosnącego wciąż kryzysu gospodarczego i pewnych tendencji separatystycznych, które ujawniają niektóre kraje wchodzące w skład Imperjum Brytyjskiego. Zadaniem konferencji imperjalnych, które zbierają się periodycznie jest uregulowanie stosunków pomiędzy dominiami a metropolją. Pod tym względem panuje gmatwanina, którą można wytłumaczyć tylko tem, że Imperjum Brytyjskie kształtowało się w ciągu stuleci i że Anglii zdradzają ją bitną niechęć do praw pisanych opierając się na tradycji. Są wypadki, że kraje które wcześniej otrzymały status dominijany posiadają mniej praw auto-nomicznych niż dominja stosunkowo młodsze.

W roku 1926 konferencja imperjalna wprowadziła szereg zasadniczych zmian, jednakże wszystkich spraw nie załatwiła i porządek dzienny obecnej konferencji jest obarczony tą ciężką sukcesją. Sprawy znajdujące się na stole konferencyjnym dadzą się podzielić na trzy grupy: a) stosunki metropolji do dominijów, b) polityki zagranicznej i obrony, c) kwestje gospodarcze. Do pierwszej grupy należą m. in. takie sprawy, jak utworzenie specjalnego trybunału dla rozstrzygnięcia konfliktów pomiędzy metropolją i dominiami oraz pomiędzy krajami, wchodzącymi w skład związku, nominacje gubernatorów królewskich, do drugiej kw estja ograniczenia zbrojeń do trzeciej wreszcie sprawy ekonomiczne.

Konferencja imperjalna rozpoczęła się pod znakiem spraw gospodarczych. Kryzys gospodarczy, rosnące bezrobocie stanowi w swoim rodzaju tło narad. Już od szeregu miesięcy toczyła się w Anglii dyskusja na temat czy utrzymać nadal zasadę wolnego handlu czy też wprowadzić cła protekcyjne. Zwolennikami cel ochronnych byli dwaj prasowi potentaci angielscy z obozu konserwatywnego lordowie Beaverbrook i Rothmere. Rozpoczęli oni kampanję prasową, która w pewnym momencie o mały włos nie doprowadziła do rozłamu wśród konserwatyistów.

Rząd Mac Donalda zajął stanowisko wycekujące nie deklarując się w żadną stronę, aczkolwiek w łonie obozu popierającego gabinet Mac Donalda nastąpiła duża zmiana poglądów na korzyść wprowadzenia cel ochronnych. Wyraz temu dały obrady zjazdu Trade - Unionów w Nottingham.

Kwestja cel ochronnych i wymiany towarów przemysłowych na produkty rolnicze dominijów byłaby nieskomplikowana gdyby dominja te nie miały własnego przemysłu, który popierają rozmaitemi sposobami i gdyby stosunki pomiędzy poszczególnymi dominiami były uregulowane i harmonijnie się dopełniały. Tymczasem otwarcie konferencji imperjalnej poprzedziło wprowadzenie przez Kanadę wysokich cel ochronnych na produkty rolnicze z Nowej Zelandji i fabrykaty przemysłu we Anglii. Australia otoczyła się barjerą celną ograniczającą wóz artykułów przemysłowych z metropolji w celu przyjęcia z pomocą swemu krajowemu przemysłowi. Okoliczności te, rzecz jasna, nie stwarzają pomyślnej atmosfery dla obrad konferencji i coraz częściej słyszy się głosy o jej niepowodzeniu i możliwości odroczenia narad do chwili w której czas zlagodzi zaognienie.

Wysunięty projekt utworzenia centralnego urzędu zakupów dla Imperjum Brytyjskiego został odrzucony, jako mało realny, zajęto się natomiast propozycją premiera kanadyjskiego Bannetta. Bennett jest zwolennikiem protekcyjizmu celnego. Naczelną zasadą jego projektu jest wprowadzenie t. zw. pierwszeństwa polegającego na tem aby cła na artyku. imperjalne były niższe od cel na produkty zagraniczne. W ten sposób projekt Bannetta nie wyraża się możliwości popierania przez rząd dominijów swego krajowego przemysłu, a jednocześnie ułatwia przemysłowi angielskiemu konkurencję z towarami zagranicznymi. Projekt Bannetta ma za sobą większość przedstawicieli dominijów, ale Mac Donald jest mu przeciwny. Posiedzenie Rady Ministrów, na którym omawiano ów projekt było podobno niezwykle burzliwe i nie doprowadziło do żadnego konkretnego wypowiedzenia się. Jedynie po tem rozeszły się pogłoski o kryzysie konferencji i możliwości jej odroczenia.

Sytuację gabinetu Mac - Donalda komplikuje jeszcze fakt, że obecnie toczą się obrady kongresu Labour Party na którym kwestja wolnego handlu i protekcyjizmu celnego będzie poruszona. Ponieważ nie są jeszcze znane rezolucje w tej sprawie dlatego zdaje się gabinet angielski woli przeciagać wypowiedzenie się w sprawie projektu Bannetta.

— Kongres Labour Party. Przebieg obrad nie układa się pomyślnie dla rządu Mac Donalda. Opozycyjne nastroje biorą górę. Dowodzą tego fakt nie wybrania do komitetu wykonawczego partji Thomasa i demonstracyjny wybór Mosley'a, który jak wiadomo ustąpił przed paru miesiącami z gabinetu wobec rozbieżności poglądów na temat walki z bezrobociem.

— Kryzys rumuński. Przesilenie ministerjalne w Rumunji zakończyło się uformowaniem przez premiera Mironescu nowego rządu. Nowy gabinet opiera się na tych samych podstawach co gabinet Maniu i wobec tego żadnej, poza personalną, zmiany nie stanowi. Mironescu jest przyjacielem Maniu i zwolennikiem jego polityki. Jedyną nowacją jest objęcie teki ministerstwa spraw wewnętrznych przez min. Michalake, przywódcę grupy chłopskiej w bloku zaraniistów. Pomiedzy grupą transylwańską, której leaderem był Maniu a grupą chłopską w ostatnich czasach dochodziło do pewnych tarć na tle podziału wpływów. Wejście do gabinetu min. Michalake oznacza, iż do głosu przychodzi obecnie grupa chłop ska.

— Otwarcie Reichstagu. W poniedziałek 13-go bm. odbyło się otwarcie Reichstagu poświęcone załatwieniu czynności formalnych. Oczekiwane złożenie deklaracji programowej przez kanclerza Bruenninga zostało przesunięte na czwartek. Sytuacja parlamentarna wyklarowała się dotychczas o tyle, że wiadomo iż pertraktacje pomiędzy centrum a Hitlerem nie dały wyników i wobec tego na posiedzeniu czwartku należy oczekiwać wniosku o votum nieufności, który poparty zostanie przez Hugenberga, Hitlera i komunistów. Wniosek ten jednak nie uzyskał większości o ile rząd otrzyma głosy socjal - demokratów. Według ostatnich wiadomości doszło podobno do porozumienia pomiędzy kanclerzem Brueningiem a premierem pruskim Braunem.

## Na froncie wyborczym

### Kandydatury B. B. W. R. w Warszawie

WARSZAWA. 14.X. (tel. wł. „Słowa”). Z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Warszawie kandydować mają ptk. Sławek; ks. vice-minister Zongolowicz, adwokat Paschalski i b. postanka Wasniewski.

### Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej

WARSZAWA. PAT. Generalny komisarz wyborczy ogłasza następujący komunikat: Ze względu na nieukończenie prac, związanych z badaniem zakwestjonowanych list państwowych, odwołuję posiedzenie państwowej komisji wyborczej, wyznaczona na dzień 15 października i wyznaczam je na dzień 16 b. m. godz. 19 w gmachu Prezydium Rady Ministrów. Generalny komisarz wyborczy (—) Stanisław Giżycki.

### Rozprawa przeciwko b. pos. Kwapińskiemu

SOSNOWIEC. (Pat). Rozprawa przeciwko byłemu posłowi J. Kwapińskiemu, oskarżonemu z art. 129, wyznaczona została na dzień 27. X. r. b. przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes sądu Klank. Oskarża oskarżurator Dąbrowski. Ze strony oskarżeni powołano na rozprawę 10 świadków.

### List okręgowych jeszcze nie zgłoszono

W dniu 17 b. m. mija ostatni termin zgłaszania do przewodniczącego komisji wyborczej okręgowych list kandydatów na posłów. Jak się dowiadujemy, do dnia wczorajszego żadne stronnictwo listy kandydatów jeszcze nie nadesłało. Najprawdopodobniej wszyscy pełnomocnicy list złożą je w ostatnim dniu, t. j. w nadchodzący piątek.

# ECHA KRAJOWE

## Listy z Polesia - Wielka Głusza

Ruch przedwyborczy przygotował u nas na Polesiu również poczynania rozwijać się. — Celem jednolitego połączenia miejscowego zaludnienia bez różnicy narodowości, wiary i przekonań politycznych, w potrzebach gospodarskich i dążeniach społecznych, wobec nadchodzących wyborów do sejmiku i senatu, zebrało się dnia 29 września r. b. w lokalu urzędu gminy Wielkiej Głuszy, liczne grono zainteresowanych. — Zebranie to, o liczbie 200 osób złożone z przedstawicieli miejscowej fachowej i urzędniczej inteligencji, z handlowców, rzemieślników, ziemian, drobnych rolników oraz delegatów, po trzech z każdej miejscowości, gminy, odległych zaścianków, kolonij byłych leśnych urzeczywistnieniu, zostało zagajone przez pana Tadeusza Grzybka, sekretarza gminy i powołało jednomyślnie na przewodniczącego pana Władysława Parniewskiego, ziemianina z tutejszej gminy z dóbr Borki.

Tenże skreślił pokrótce obecny stan polityczny kraju, w stosunkach gospodarskich i potrzebach jego wewnętrznych. — O wyjątkowo doniosłym znaczeniu przyszłego Senatu i Sejmu mających się obecnie zebrać, dla rekonstrukcji wad obecnej konstytucji. — Zaznaczył konieczność jednolitej akcji wyborczej gmin i powiatów tak przy urnach wyborczych, jak i przy stwarzaniu list kandydatów na posłów i nawiązał na ten temat dyskusję, wynikiem której zebranie powołało do życia Komitet Wyborczy Gminy Wielkiej Głuszy, jako pomocniczy organ przy nadchodzących wyborach jednoczący wspólne potrzeby i dążenia miejscowej ludności w jednej platformie politycznej pod egidą p. Marszałka Piłsudskiego i jego rządów.

Po odbytej na ten temat dyskusji, zebranie powołało wszystkich obecnych wraz z delegatami na członków Komitetu powyższego gminy Wielkiej Głuszy i wybrało do siebie prezydium z dziesięciu osób dla kontaktu bezpośredniego z ludnością gminy i dla wykonania poleceń i zadań Komitetu.

Przeszem tegoż prezydium obrano pana Tadeusza Grzybka i jako członków następujące osoby: z obecnych, jako przedstawicieli szkolnictwa p. Bru no Sosendzewicza, kierownika szkoły powsz. w Wielkiej Głuszy; od kupiectwa p. Berka Tanis, od ziemiaństwa Wincentego hr. Łubińskiego, właściciela dóbr Wielka Głusza, od miejscowych kolonistów p. Adama Kozulowicza i Szmita od włościan i drobnych rolników trzech: Dynisiuka, P. Myska, T. Kociąga, jako przedstawiciela władzy lokalnej powiatowej p. S. Nahumka.

Po wzajemnej wymianie głosów, ogólne zebranie powzięło następujące postanowienie:

„W przekonaniu, że wobec wyjątkowo trudnych warunków polityczno-gospodarskich, jakie rozwinęły się obecnie w Ojczyźnie naszej — jedynie silna i doświadczona ręka Marszałka Józefa Piłsudskiego, jest w stanie kraj nasz doprowadzić do pożądanego zespolenia, współpracy i ładu. Postanawiamy stać wiernie na boku przy jego boku i postępować według jego doświadczeń wskazań, dokąd prowadzi nas do Sejmu i Senatu“.

Następują podpisy:

Rezolucja ta, samorodnie, bez sprzeciwu powstała, stwierdza poczucie samozachowawcze mas na Polesiu, w potrzebie silnej, doświadczonej ręki kierowniczej wglądającej w ich miejscowe warunki i potrzeby. Pogłębia ona stosunek pełnego zaufania do Wodza, któremu ziemie nasze zawdzięczają swoją obecną swobodę, jest zarazem dalszym rozwojem, zapoczątkowaną wśród ciemnych mas analfabetycznych, rozbudzonego życia społeczno-politycznego wśród zaścianków i chat odległego od stolicy Polesia. — Jest to spotęgowanie samozachowawczego uczucia, w realnym, obranym już poprzednio kierunku obrony państwowej.

Nie tak dawno pamiętamy w czasach wyborów do pierwszego naszego

## Nauka a znachorstwo

Streszczenie wykładu inauguracyjnego Rektora Prof. D-ra Aleksandra Januskiewicza w dniu otwarcia roku akademickiego 1930 — 1931 na temat: „Dość rozpowszechnione w niektórych kręgach społeczeństwa poglądy, wyolbrzymiające wartość znachorstwa, rzucają głęboki cień na naukę i wymagają sprostowania, a chociaż wyzerpanie wiedzy tak obszernej w tak krótkim wykładzie inauguracyjnym jest niemożliwe, jednak już zestawienie głównych rysów charakterystycznych w znacznej mierze może się przydać do wyjaśnienia sprawy.“

Pod nazwą znachorów rozumiemy tych, co wykonują praktykę lekarską, nie mając do tego uprawnień nabytego wiedzy, i wykonują ją w sposób specjalny, t. j. w metodach badania i leczenia chorych posługując się sposobami odmiennymi od tych, którymi posługuje się medycyna naukowa. Ale szczególnie charakterystycznym rysem jest to, że znachorzy wprowadzają do swego postępowania pierwiastek supernaturalizmu, zapożyczony z teurgii

Sejmu, gdy zebrani u mnie w Głuszy starzy gospodarze, stali beznadziejnie na wiec i pytali się paunie. „Dlaczego to Pan Piłsudski, nie przyszła do nas rozporządzenia, na kogo gmina ma głosować, toby oni wiedzieli jak mają głosować, bo przecie oni nie piśmienni, oderwani od codziennej pracy przy plugu, cepie, czy siejbie, nie są w stanie wiedzieć, toby mogli być odpowiedzialni na posła dla prawicielew“.

To samopoczucie, spotęgowane, dziś w innej formie, formie bardziej uspołecznionej przy wiecach wyjawia się. — Należy z niego umieć skorzystać i nie dopuścić spaceniu tych samozachowawczych instynktów mas w obronie jedności państwowej.

Wincenty hr. Łubiński.

## POLANY, pow. Wilejski.

Nieuświadomieni urzędnicy przyczyną zła. Wiek dwudziesty wniosł w życie narodu polskiego nowe postulaty pracy nad umocowaniem Ojczyzny, skołataną wiekową niedolą. Doświadczenia zdobyte drogą prób i pomyłek w ostatnich walkach o wolność przez przodującą, oświeconą część społeczeństwa, wpłynęły na to, że się udoskonalili system rządzenia w Polsce i unormowali stosunki ogólnie - narodowe. Celem podniesienia dobrobytu w państwie powołano wszystkich obywateli, bez różnicy stanu, narodowości i religii do pracy na polach społecznych, w których nie było placówkach. Pracy i w ogóle życie jednostek w państwie normują ustawy, zawieszające nakazy i zakazy. Władze rządzące usunkowują się do rządzonej w ten sposób, by w kraju panowało współzależna, wspólna praca i miłość; by znieważała, w czasie możliwego napadu wroka, bratniejca, wiedząc, że to było w latach niewoli, kiedy to powstaniec morderczy był przez Moskale i pokrzywdzonego chłopca. Obecnie zmieniły się dawne zgubne stosunki. Teraz najniżsi urzędnicy, którzy najczęściej stykają się z „ciemnym“ chłopem, mają polecenie zjednywać go dla dobra kraju, jako główny czynnik utrzymujący naród w dobrobycie. Zjednywać mają nie „kntem noskiewskim“, nie karą i nie robeniem wieśniakowi przeszkód w jego życiu, lecz radą, wskazówką i pomocą we wszystkim. A jednak z zadania tego nie wszyscy wywiązujać się należycie. Powodem do tego jest niedostateczne przygotowanie urzędników, którzy piastują najniższe stanowiska i stykają się bezpośrednio z chłopem. Na dowód tego co wyżej powiedziano przytoczę bolący przykład ze studentów, które najlepiej znam i które domagają się najwyższej reformy.

Od niepamiętnych czasów lasy państwo we położone w okolicach wsi: Polany, Budziki, Dębina i Wyholmigta gm. wismiejskiej, pow. Wilejskiego oddawane były okolicznym wioskom na pastwisko. Ludność korzystała z lasów państwowych, placąc podatek od sztuki bydła 5 zł. rocznie, do roku 1925. Z chwilą jednak, gdy na stanowisko gajowego wstąpił p. M. Roszko, zam. w Kopanisz, stosunki znacznie się zmieniły i pogorszyły, gdyż w lesie zostały wyznaczone tylko działki, które można było wydzierzać już placąc nie 5 zł. za sztukę, lecz 10. Do zmniejszenia obszaru pastwiskowego przyczynił się p. Roszko, gajowy w lesnictwie wismiejskim, który chce uchronić swe łąki, znajdujące się w lesie, od możliwego nadmarnowania przedstawił władzom wyższym sąsiednie działki lesne jako młode, w których by do mogłyby wyrządzić szkody, co się nie zgadza z prawdą gdyż las jest dostatecznie duży.

Z wiosną r. b. jak błyskawica przeszła wieść, że lasy państwowe nie będą wydawane w dzierżawę. Powstały więc placze, prośby do p. Młodzianowskiego, leśniczego leśnictwa wismiejskiego, podania do Nadleśnictwa Smorgońskiego, lecz wszystko bez skutku. „Znalazło się wprawdzie parę działek, ale te były bardzo skromne i drogie.“

Zaczęto więc gromadnie sprzedawać bydło, oddawać swoje skromne łąki pod pastwiska, tak, że w ciągu roku, wieś zubożała zupełnie, pomimo znojnjej pracy jej mieszkańców i zamiast postąpić dalej z duchem czasu, z nową zdobyczą kultury, upadła pod względem materialnym i duchowym. Życie tych biednych wieśniaków zupełnie się westchnienia o treści: „prad wójno było lepiaj“. Nie było jednak czasu na wzdychanie. Nie nasycyło smok w osobie miejscowego gajowego żądł więcej krwi ludzkiej. Domagał się wzorem lat ubiegłych, by wszystkie jego łąki znajdowały się w lesie państwowym, ludność wykusiła bezpłatnie.

Został jednak zawiedziony. Nie wykonano rozkazu, bo nie widziano potrzeby. Zaczęli się więc mścić, pisząc potajemnie protokoły, za rzekome wtargnięcie jakiejś sztuki do lasu. I dokonał swego. Oto dnia 9 ub. m. nadeszły pisma z Nadleśnictwa Smorgońskiego, powiadające o ukaraniu, za samowolne paszenie konia następujących osób: Lubomir Owczynnik z Polan, pismem z dnia 5. 9. 30 r. L. 3147 na 10 zł. 50 gr., Jan Czuryco 20 zł. Tomasz

Grzyb 17 zł., Antoni Grzyb 20 zł. i t. d. leśnictwa i nie zbadała faktów podanych w piśmie? Dużo to daje do myślenia. Sądze jednak, że Szanowne Nadleśnictwo Smor-beg poprzedniego rozpatrzenia sprawy? Czyż protokoły p. M. Roszki oddawane p. Młodzianowskiemu do ukarania mogą być uwzględnione, jeśli ten pierwszy popełnił defraudację wobec świadków, o czym Nadleśnictwo Smorgońskie zostało powiadomione pismem poleconym Nr. 44 z dnia 11. 9. 1929 r. (Urząd poczt. Kołłaniany)? Niechże Szanowne Nadleśnictwo wyjmie nareszcie swoje wspomniane pismo z pod sukna, gdzie napewno po dziś dzień nabiera mocy urzędowej.

## Międzynarodowa konferencja rolnicza w Rzymie

RZYM. (PAT). — Dnia 14 bm. rozpoczęły się tu obrady 10-tej konferencji międzynarodowej instytutu rolniczego. W konferencji bierze udział zgórą 200 delegatów, reprezentujących 50 krajów. Inauguracyjne przemówienie wygłosił włoski minister rolnictwa.

RZYM. (PAT). — W obecności króla, Mussoliniego, członków rządu, korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli władz odbył się uroczysty obchód 25-tej rocznicy założenia Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa. W obchodzie wzięli udział przedstawiciele instytutu rolniczego całego świata. Przemawiali Mussolini, przewodniczący Rady Ligi Narodów Zumetta, bułgarski minister rolnictwa Wasiljew, minister rolnictwa Rzeczypospolitej Polskiej Janta - Polczyński, szereg delegatów i przewodniczący Instytutu. Mówcy podkreślali znaczenie działalności Instytutu w dziedzinie rozwiązywania zagadnień rolnych.

## Lord Amulye ministrem lotnictwa w Anglii

LONDYN. (PAT). — Na miejsce lorda Thomsona, ministra lotnictwa, który poniósł śmierć w katastrofie sterowca R. 101, mianowany został ministrem lotnictwa lord Amulye. Lord Amulye, do niedawna sir William Mackenzie, był w latach 1919 do 1926 przewodniczącym trybunału przemysłowego.

## Rokowania angielsko-sowieckie W SPRAWIE DAWNYCH DŁUGÓW ROSYJSKICH

LONDYN. (Pat). Jak donosi komunikat, ogłoszony przez mieszaną komisję dla spraw długów i wzajemnych żądań anglo-sowieckich, powołane zostały 4 podkomisje, które mają się zająć rozpatrzeniem poszczególnych kategorii żądań, dotyczących między innymi kompensaty za znacjonalizowanie przez Związek Socjalistycznych Republik Rad majątki brytyjskie, za bony i walory rosyjskie, zatrzymane w Anglii oraz uregulowania długów osób prywatnych i rządowych. Zalecono nadto powołanie jeszcze jednej podkomisji, która by miała zająć zadaniami sowieckimi, dotyczącymi kompensaty za straty, wynikłe wskutek interwencji brytyjskiej w czasie wojny cywilnej w Rosji.

## Niemcy będą szanowały umowy pożyczkowe OSWIADCZENIE PREZESA REICHSBANKU.

PARYŻ. (PAT). Dzienniki donoszą z Bazylei: Dr. Luther oświadczył w wywiadzie prasowym, że bez względu na to, jaki będzie przyszły rząd Rzeszy, obowiązkami jego będzie uszanować wszelkie umowy pożyczkowe, zawarte po wojnie, a w tej liczbie pożyczkę Yunga.

## Heimwehra pójdzie samodzielnie do wyborów

WIEDŃ. (Pat). Blok wyborczy Heimwehry ogłasza, że postawi we wszystkich okręgach wyborczych, a więc także w Wiedniu, samodzielnymi kandydatów bez łączenia się z jakimkolwiek stronnictwem politycznym.

## Minister Janta Polczyński u Ojca Świętego

RZYM. PAT. Minister rolnictwa Janta-Polczyński przyjęty był na audiencji przez Ojca Świętego, który z zainteresowaniem wypytwał się o stosunki szczególnie gospodarze w Polsce. Ojciec Święty wspominał dłuższe rozmowy, jakie miał z Marszałkiem Piłsudskim, interesując się jego zdrowiem, oraz mówił o swych przeżyciach z czasu pobytu w Polsce. Na zakończenie audiencji Ojciec Święty udzielił błogosławieństwa apostołskiego dla Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego oraz całego narodu polskiego.

## Ślub króla Borysa z ks. Joanną ODBĘDZIE SIĘ 25-GO PAŹDZIERNIKA

RZYM. PAT. Jak się dowiaduje agencja Stefani, ślub księżniczki Joanny z królem Borysem bułgarskim odbędzie się 25 b. m. w Asyżu.

## Eskadra sowiecka na morzu Śródziemnem

GENEWA. PAT. Sekretarz Ligi Narodów przesłał do członków Ligi Narodów oraz do rządów Stanów Zjednoczonych, Turcji i Z. S. S. R. tekst depeszy przewodniczącego komisji cieśnin z dnia 9 b. m. treści następującej: Zgodnie z przepisami obowiązujących konwencji komisja cieśnin podaje do wiadomości, że jeden krążownik i dwa torpedowce, należące do floty czarnomorskiej Z. S. S. R., wypłynęły na morze Śródziemne.

## Katastrofa w kopalni

KATOWICE. PAT. Na kopalni „Śr. Jacek“ z powodu zwarcia się przewodów za widły hamulec windy, wskutek czego winda ta spadła z wysokości jednego metra. 10 ludzi dźniosło poważne obrażenia. Zapasowe hamulce, działające dopiero na wysokości 2 do 3 metrów, nie mogły spełnić swej funkcji.

## Zwycięstwo Sztekkera

BUDAPESZT. (PAT). — W rozegrywanym tu światowym championacie walki francuskiej Sztekker zwyciężył zawodnika luksemburskiego Emondsa.

Grzyb 17 zł., Antoni Grzyb 20 zł. i t. d. leśnictwa i nie zbadała faktów podanych w piśmie? Dużo to daje do myślenia. Sądze jednak, że Szanowne Nadleśnictwo Smor-beg poprzedniego rozpatrzenia sprawy? Czyż protokoły p. M. Roszki oddawane p. Młodzianowskiemu do ukarania mogą być uwzględnione, jeśli ten pierwszy popełnił defraudację wobec świadków, o czym Nadleśnictwo Smorgońskie zostało powiadomione pismem poleconym Nr. 44 z dnia 11. 9. 1929 r. (Urząd poczt. Kołłaniany)? Niechże Szanowne Nadleśnictwo wyjmie nareszcie swoje wspomniane pismo z pod sukna, gdzie napewno po dziś dzień nabiera mocy urzędowej.

Dlaczego nie przyjechała komisja z Nad-

S. Owczynnik

## ISTOTA REWOLUCJI W BRAZYLII

Opinia publiczna Europy przyjęła wiadomość o wybuchu rewolucji w Brazylii z olimpijskim spokojem, może nawet z dobronliwym usmiechem. Niekiedy niemal z tym samym, z jakim witała wiadomość o rewolucji w Boliwii, przewrocenie w Argentynie i próbie puczu na Kubie. Rewolucja w państwach południowej Ameryki jest dla nas jakby pewną swoistą formą zmiany rządu, praktykowaną powszechnie i zdawna od Panamy i Costa Rica do Ziemi ognistej.

Tym razem jednak „zabawa w rewolucję“ nie jest ani niepoważna, ani niewinna. Dokonywa się bowiem w kraju najwyższej pod każdym względem postawionym w całej Ameryce południowej, wobec którego Boliwii, Peru czy Wenezuela są tem, czem Litwa kowieńska wobec Polski, na terytorjum państwa nie o tak wiele mniejszego od całej Europy.

Toteż giełda londyńska patrzy na te sprawy mniej niefrasobliwie — i w ciągu paru dni wszystkie południowo amerykańskie papiery doświadczyły bardzo silnej zmiany, zwłaszcza, gdy się okazało z telegramów, że rewolucja brazylijska ma wszelkie szanse przemienienia się w wojnę domową. Sprzyja temu zresztą z natury ustrój federalistyczny państwa, gdzie nie wystarczy zawiadnąć stolicą, by ipso facto być panem kraju.

Powody (i kulisy) rewolucji nie są zbyt zawiłe. Zwraca się ona przeciwko prezydentowi. Nie temu jednak, który rządzi. Temu, który ma dopiero objąć władzę. By pojąć to ciorosun, przypomnijmy sobie, że wedle przepisów szeregu konstytucyj amerykańskich, elekcja prezydenta następuje nieraz na dość długo przed terminem faktycznego objęcia przezeń władzy. Prezydentem „obecnie w Brazylii panującym“ jest wybrany w 1926 roku Luis Peira de Souza. Tym, który po nim winien nastąpić, jest Julio Prestes, zwycięzca w wyborach na prezydenta z maja b. r. Przeciw temu niedawnemu elektowi zwróciła się obecnie rewolucja.

Sytuacja dosyć paradoksalna. Cały niemal naród zwraca się gwałtownie przeciw osobie, która kilka jeszcze miesięcy temu uznana za najgodniejszą do sprawowania najwyższej godności w państwie i nie cofa się nawet przed rewolucją i wojną domową, byle tylko nie dopuścić do tego, by jego własny elekt objął urząd, który mu się z konstytucji — i „woli ludu“ należy. „Wola ludu“ okazała się niemniej niestałą, jak taska najkapryśniejszego despoty, a o jej szacunku dla własnej konstytucji takżeby się dało powiedzieć niejedno...

Podobnie jak wszędzie, tak samo i cała karjera Juljusza Prestesa była szybka. Należał do partii konserwatywnej i jako jej przywódca został prezydentem jednego z dwu najwplywowszych stanów Brazylii, stanu Sao Paulo. Na tem stanowisku odznaczył się wielką energią, ale i twardą ręką. Bezwzględnie stłumił on rozruchy robotnicze, strejkujących drukarzy osadził w więzieniu. Umiał też sobie zjednać potężne w Brazylii wpływy kapitału angielskiego i z jego przekonywująco, bo brzęcząco pomocą zdobył w wyborach stolec prezydenta.

Alle obok angielskiego kapitału, są w Brazylii zaangażowane inne, jest zaangażowany przedewszystkiem kapitalizm północno - amerykański. Ten ostatni oparł się politycznie w Brazylii na stronnictwie wrogich Prestesowi liberałów. Walka ich z konserwatystami i ich prezydenckim efektem, była właściwie walką dwóch kapitalizmów anglo-saskich. Zjawisko w Ameryce południowej i środkowej nie tak znówu rzadkie.

Alle obok tych dwóch walczących istnieje trzeci. Jest nim generał Luis Carlos Prestes. — Zgola zresztą nie krewny niefortunnego kandydata na prezydenta. Ten ostatni rezerwista partii liberalnej, przeciwnik polityczny obu partji i obu kapitalizmów, umiał zdobyć sobie drobne mieszczaństwo, włościaństwo, a częściowo proletariąt. Wygnały w 1924 roku z Brazylii, był on dalej wodzem swej partji, kierując ją z Argentyny. Ostatnio jego party-

pnia — medycyny ludowej, przekształcała się stopniowo z teurgicznej na naturalną (hipokratyzacja) w miarę lateralizacji stanu lekarskiego (usuwanie się z pod wpływów duchowieństwa). Nauka zbiera bogaty materiał obserwacyjny, analizuje go, tworzy hipotezy i sprawdza je dalszą obserwacją i eksperymentem. Uczeń wszystkich krajów kontrolują się wzajem i wspólnie badają gmach nauki. Ta droga nauka dochodzi do ideału prawdy obiektywnej.

Jeżeli przyjmujemy, że wyższy stopień znachorstwa opiera się w istocie na uzdolnieniu intuicji, to uzdolnienie to jest bardzo rozmaite i zawsze zależne od chwilowego stanu fizycznego i duchowego, więc w pewnych chwilach może zawodzić.

Wiedza jest dyskursywna, t. j. postępuje od przesłanki do wniosku, zabezpieczając sobie pewność każdego kroku na tej drodze, natomiast intuicja chwytta bezpośrednio wyniki, nie opierając ich na dowodzeniu.

Cecha znachorstwa omawianego typu jest bezkrytyczne nadużycie intuicji, co w lecznictwie ma charakter hazardowy i może prowadzić do fatal-

ności posunęli się bardzo na lewo, zbliżając się poniekąd do komunizujących radykałów.

Wszystko to jednak, zapewne nie spowodowałoby rewolucji, gdyby nie klęska ekonomiczna. Wedle ostatnich danych, płace robotnika brazylijskiego stoją poniżej kosztów utrzymania, lub zaledwie go pokrywają. Z tem też łączy się najcięższe i bezrobocie. Te „konjunkturalne polityczne“ wykorzystana partja liberalna, strasząc robotników, że nowy prezydent okaże się dla nich równie bezwzględny, jak za swych rządów w Sao Paulo. W ten sposób i z tych racyj rozpoczęta wojna domowa, jak to już przedstawiliśmy, ma wszelkie widoki potrwania czas dłuższy.

## WALKI O STAN SAN PAULO.

MONTEVIDEO. (PAT) — W wyniku bitwy na pograniczu San Paulo powstańcy zmusili straż przednią wojsk rządowych do cofnięcia się w kierunku Caropolis.

NOWY YORK. (PAT) — Walki o stan San Paulo najbogatszy w Południowej Brazylii już się rozpoczęły. Narazie jednak obie strony angażują tylko swe przednie siły. Bitwa toczy się na froncie około 200 mil. Według otrzymanych tu doniesień, powstańcy zajęli ośrodek handlowy Florianopolis, będący stolicą stanu Santa Catharina. Prezydent republiki zakazał wysyłania wszelkich transportów kawy ze stanu Minas Geras, z wyjątkiem tych, na które rząd udzielił zezwolenia.

PORTO ALLEGRO (PAT). Wojska rewolucyjne, posuwając się w kierunku stanu i miasta Sao Paulo, stoczyły 5-godzinna bitwę z wojskami pomiedzy miastami Caropolis i Alfonso Camargo. W pobliżu granicy stanów Para na i San Paulo wojska powstańcze zmusiły siły związkowe do odwrotu, zadając im ciężkie straty oraz biorąc do niewoli wielu jeńców. Z Rio de Janeiro donoszą, iż rząd związkowy ogłosił, że w ostatnich dwóch dniach nie zaszło nic godnego uwagi.

## Łódź, która nie tonie

Czego człowiek nie wymyślił w swej mądrości? „wprost nie chce się wierzyć. Łódź, która nie tonie. Zdumiewające, bo nawet w razie zbrodnia ścian tej łodzi podwodnej ostróżka statku nieprzyjacielskiego nie zatoniła.“

Ten genialny pomysł polskiego wynalazcy zabezpieczający łódź podwodną przed zatonięciem, przypomina mi inny wielki wynalazek, zabezpieczający naszą łódź życiową od zatonięcia.

Tym wynalazkiem, mającym niesłychanie ważne znaczenie dla całokształtu życia społecznego i indywidualnego, było przed laty już wprowadzenie w obieg książeczek oszczędnościowych PKO w zaraniu państwowości, spośród trudnych warunków gospodarczych życia powojennego i wybranie ze zdrowej równowagi psychiki obywatela — książeczka oszczędnościowa, będąca jednocześnie symbolem uswiadomienia obywatelskiego i egzaminem jego dojrzałości jest cudownym, a prostym środkiem zabezpieczającym od przykrych niespodzianek życiowych.

PKO jest łodzią bezpieczeństwa dla naszego społeczeństwa. Dając pełną gwarancję składanym oszczędnościom, obraca pieniądze na ugrontowanie naszej gospodarki niezależności.

Nie zatonię gospodarz kraj zabezpieczony książeczkami oszczędnościowymi swych obywateli.

Nie zatonię łódź życiowa każdego z nas, jeśli ją chronić będzie taki pewny środek, jak książeczka oszczędnościowa PKO. tej instytucji szlusznie zwanej Skarbnicą Narodu Polskiego.

**MŁOCARNIE I MAHEZE**  
**WIALNIE I MŁYNKI**  
**SIĘCIARKI I SIEKACZE**  
**PARNIKI I GNIOUWKI**  
Pierwszorządnych fabryk krajowych.  
Poleca  
**Zygmunt Nagrodzki**  
Wilno, Zawalna 11-a

**TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JEZYKU. CZYŚ POMYŚLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZE DZIECKA?**

Ziół grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

nach następstw. W przeciwstawieniu do powszechności prawdy naukowej intuicja niesprawdzona rozumowaniem, i dowodzeniem, nie mająca kryteriów obiektywnych, prowadzi do wielości subiektywnych opinii. Możemy to spotstrzedz w rozmaitych dziedzinach, bo znachorstwo nie jest wyłącznie zjawiskiem w nauce lekarskiej, nie uwzględniającem prawdziwej wiedzy. Spotstrzegamy je w religii jako sekciarstwo, ignorujące prawdę powszechną, zawartą w księgach, zaś w polityce jako partyjnictwo, lekceważące ogólne dobro Państwa.

Każdy znachor z tej czy owej dziedziny opiera się na swej subiektywnej intuicji i wskutek tego staje w przeciwieństwie do innych znachorów. To też znachorzy lecznictwa, sekciarze religijni i partyjniacy polityczni wzajemnie się zwalczą.

Ideał wiedzy jest nadobobisty, obiektywny. Prawdziwi uczeni osiągnęli zgodność i stopniowo bogactwo obiektywny dorobek nauki.



WYROBY POLSKIE ZAGRANICĄ



Stoisko na targach w Marsylii.

KRONIKA

**ŚRODA 15**  
Teresy Jutr-o Satorjana

W. SRODA o godz. 6 m. —  
C. SRODA o godz. 4 m. 43

**SPÓSTRZEZENIA ZAKŁADU METEOROLOGJI U. S. B. W WILNIE.**  
z dnia 14. X 1930 r.

Ciepłota średnia w mm. 167  
Temperatura średnia — 9  
Temperatura najwyższa — 12  
Temperatura najniższa — 5  
Opad w milimetrach: —  
Wiatr: Południowo-zachodni  
prędkość: —  
Tętno: wzrost  
Ciężkość: rano mgła, półpołudniowo

**KOSCIELNA**  
— I Zjazd delegatów Związku Różańca. W dniu 12 b. m. w sali domu chrześcijańskiego przy ul. Metropolitanej Nr. 1 odbył się Zjazd del. Związku Różańca poprzedzony mszą św., odprawioną w Ostrzej Bramie. Zjazd zgali ks. Fr. Kafarski dyrektor archidiecezjalnego Instytutu, witając obecnych w imieniu własnym, oraz J. Ekscelencji ks. Arcybiskupa Metropolity wileńskiego, który z powodu nieobecności swej nie mógł wziąć udziału w Zjeździe.

— Następnie wysłuchali referaty: „Istota, cel i zadanie Związku Różańca — ks. Cyrski; Kola Bractwa Związku Różańca w Akcji Katolickiej ks. Fr. Kafarski; „Stow. mężów i niewiast katol.“ P. E. Audruszkiewicz i „Stow. Młodz. Polsk.“ P. B. Rusiecki.

**URZĘDOWA**  
— Woj. Raczkiewicz na konferencji gospodarczej w Warszawie. Wczoraj wyjechał do Warszawy wojewoda Raczkiewicz z celu wzięcia udziału w konferencji gospodarczej na Zamku po święceniach ziemni w wschodnim.

— Nacz. Hołwko w Wilnie. Wczoraj przybył do Wilna naczelnik wzd. wschodniego M. S. Z. p. Hołwko.

— Nowe rozporządzenie o pomocy państwowej przy scalaniu gruntów. Min. Reform Rolnych wprowadziło ostatnio pewną zmianę w rozporządzeniu swem o państwowej pomocy kredytowej przy scalaniu gruntów.

W myśl tej zmiany:  
„Zabezpieczenie hipoteczne może być zastąpione przez poręczenie hipoteczne lub so lidarną odpowiedzialność grupy posiadaczy scalanych względnie scalonych gruntów, z tem jednak, że pożyczka będzie po wywołaniu lub uregulowaniu hipotek scalonych gruntów zabezpieczona na koszt dłużnika, o ile Państwowy Bank Rolny uzna to za potrzebne“.

**WOJSKOWA**  
— Generał Krok - Paszkowski opuszcza Wilno. Dowódca Obszaru Warownego w Wilnie gen. Krok - Paszkowski opuszcza Wilno w celu objęcia stanowiska generała inspekcjonującego w Baranowiczach po śp. gen. Pożerskim.

— Następcą gen. K. Paszkowskiego dowódcą KOP. Dowódca I dywizji piechoty Leg. pułk. Kruszewski został mianowany dowódcą Korpusu Ochrony Pogranicza.

— Pułkownik Kruszewski dowódcą KOP. Dowódca I dywizji piechoty Leg. pułk. Kruszewski został mianowany dowódcą Korpusu Ochrony Pogranicza.

nicza na miejsce generała Tessaro który odchodzi na inne stanowisko.

Pułk. Kruszewski w dniu dzisiejszym opuszcza Wilno i udaje do Warszawy w celu objęcia nowego stanowiska.

— Odczyt mjr. Lipińskiego. Dowiadujemy się, iż staraniem T-wa Wiedzy Wojskowej w Wilnie i Federacji PZO (Zarządu Wojewódzkiego Wileńskiego) odbędzie się dn. 23 bm. odczyt, wygłoszony przez mjr. dr. Wacława Lipińskiego p. t. „Marszałek Piłsudski jako budowniczy państwa polskiego“.

**AKADEMICKA**  
— Stow. Młodz. Akad. „Odrodzenie komunikuje zainteresowanym, że we środę dn. 15 b. m. odbędzie się w sali V o godz. 8 wiecz. zebranie informacyjne. O życiu akademickim wogóle będzie mówił kol. Czesław Zgorzelski, specjalnie o „Odrodzeniu“ kol. Henryk Dembinski. Wstęp dla wszystkich wolny.

— Z Kola Polonistów stud. U. S. B. Dn. 1—2 listopada odbędzie się w Krakowie zjazd związku Kół Polonistycznych P. M. A. Członkowie, biorący udział w zjeździe, mają zapewnione 50 proc. zniżki kolejowej oraz mieszkanie w Krakowie. Zapisy przyjmuje prezes — kol. Stupkiewicz do piątku 17 b. m. włącznie.

**ZEBRANIA I ODCZYTY**  
— Zebranie informacyjne „Rodziny Wojskowej“ w związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i Senatu, Zarząd Kola Wileńskiego „Rodziny Wojskowej“ organizuje zebranie informacyjne dla wszystkich żon oficerów i podoficerów.

Zebranie odbędzie się dnia 16 b. m. o godz. 17 w sali Kasy Garnizonowej.

— Klub sportowy Rodziny Wojskowej zawiadamia swe członkinie oraz sympatyczki klubu o rozpoczęciu zapisów do 6-ciu sekcji: gimnastycznej, konnej jazdy, strzeleckiej, tenisowej, narciarskiej oraz tańców plastycznych.

Zapisy przyjmuje się w poniedziałki i czwartki od godziny 17 — 18 w Sekretariacie Rodziny Wojskowej. Kasyno Garnizonowe Mickiewicza 13.

— Z Polskiego Towarzystwa Chemicznego. We czwartek dn. 16 października b. r. o godz. 19-tej w sali Instytutu J. Śniadeckiego Nowogrodzka 22. l. prof. dr. Hlasko wygłosi odczyt p. t. Elektrochemia rozтворов niewodnych w świetle najnowszych badań Zakładu Chemii Nieorganicznej U. S. B. I posiedzenie Oddziału. Na odczyt i wstęp wolny.

— 42 posiedzenie naukowe Wileńskiego Towarzystwa Ginekologicznego odbędzie się w dniu 16 b. m. o godz. 20 w lokalu Kliniki Położniczo-Ginekologicznej U. S. B. (Bogusławska 3) z następującym porządkiem dziennym: 1) dr. W. Karnicki — Przypadek włókniaków wierzadła obłego macicy. 2) pokazy preparatów ze szpitala gminy żydowskiej na Zwierzyniecu. 3) Pokazy chorób z Kliniki Położniczo-Ginekologicznej U. S. B.

**RÓŻNE**  
— Unormowanie stosunków w świecie lekarskim. Naczelna Izba Lekarska kończy obecnie prace nad kodeksem odczynnym projektem nowelizacji ustawy o izbach lekarskich i praktyce lekarskiej.

W związku z tem z projektami temi znanajomiona została Izba Wileńska dla wypowiedzenia się w zasadniczych punktach projektów przed ostatecznym ich przyjęciem.

Prace te mają na celu zasadnicze uporządkowanie stosunków w świecie lekarskim.

— Jak być powinno a jak jest. Przed kilku dniami ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Spr. Wewn. o kategoriach sklepów spożywczych i warunkach, jakim winny odpowiadać jadłodajnie.

W jednym z punktów paragrafu obejmującego przepisy o jadłodajniach powiedzia-

no jest, że „muszą mieścić się w oddzielnych lokalach niepołączonych z mieszkaniami i składających się najmniej z 2-ch pomieszczeń“, „dla przechowywania wierzchniej odzieży gości muszą posiadać szatnie“.

Zajdźmy do pierwszego z rzędu zakładu gastronomicznego na przedmieściu a zobaczymy jak jest w rzeczywistości.

Bруд, zaduch, tłok. Na bufcie leży coś zielonkawego — ma to być „świeża kiełbasa“.

Czas, aby z tem raz zrobić porządek.

**TEATR I MUZYKA**

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś ukaże się po raz ostatni sztuka wojenna Szeriff'a „Kres wędrowki“, będąca żywym odzwierciedleniem nastrojów i przeżyć w czasie wielkiej wojny światowej. Dotychczasowe przedstawienia tej fascynującej sztuki odbyły się przy wypełnionej widowni.

W rolach głównych występują: R. Wasilewski, K. Wyrwicz-Wichrowski i M. Wyrzykowski, na czele świetnie zgranego zespołu.

Jutro, z powodu próby generalnej, przed stawienie zawieszono.

— „Młody las“. W roku bieżącym upływa 25 lat od pamiętnego wystąpienia uczniów gimnazjów rządowych w obronie niepodległości myśli polskiej i języka polskiego. Strajk szkolny w r. 1905 ogarnął wszystkie prawie gimnazja rządowe i był jedną z najbardziej niebezpiecznych w skutki manifestacji niepodległościowych.

Abym 25 rocznicę przypomnieć społeczeństwu ten najsławniejszy i jedyny w swoim rodzaju „bunt dzieci“ — Dyrekcja teatrów miejskich postanowiła wprowadzić na scenę utwór J. A. Hertz'a „Młody las“, osnuty na tej samej właśnie wydarzeń.

Premiera tej sztuki odbędzie się w piątek najbliższy w teatrze na Pohulance. W wykonaniu teatrów miejskich udział wzięli artyści z Teatrów Wileńskiego i Żelaznowieckiego, oraz liczni statyści.

Na premierę przejeżdża autor, który wygłosi słowo wstępne na temat: dzieje sztuki szkolnej w r. 1905. Nowe dekoracje i kostiumy według projektów J. Hawrykiewicza.

— Teatr Miejski w „Lutniu“. Dziś grana będzie po raz 7-my wytworna komedia Erwina „Pierwsza pani Frazerowa“, która dzieje się w swym walorom artystycznym, znakomitej grze zespołu z dyr. Żelaznowieckiego na czele i efektownej wystawie, cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Role pani Frazerowej w przedstawieniu odwarża Zofia Malinowska. Nowe, oryginalne dekoracje, jak również pohyślowe, nadzwyczaj ciekawe urządzenie wnętrza — dopełniają artystycznej całości.

— „Mała grzesznica“. W końcu tygodnia ukaże się po raz pierwszy na scenie „Lutnia“ najnowsza komedia francuska A. Birabeau „Mała grzesznica“, posiadająca wiele humoru, werwy i zabawnych sytuacji.

Reżyserię tej sztuki prowadzi R. Wasilewski.

— Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Lutnia. W niedzielę nadchodząca odbe dzie się w teatrze Lutnia przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych.

Wystawiona zostanie wartościowa komedia A. Fredry „Pan Jowiński“ w nowym oryginalnym ujęciu reżyserkiem dyr. A. Żelaznowicza.

— Występ Leona Wyrwicza w Lutniu. Zna komytu humorysta polski Leon Wyrwicz, wystąpi w Wilnie raz jeden tylko na paranku w teatrze Lutnia w niedzielę nadchodząca 19 bm. o godz. 12 m. 30 pp.

Bilety już są do nabycia w kasie teatru Lutnia codziennie 11 — 9 w. bez przerwy.

**CO GRAJĄ W KINACH?**

Hollywood — Pieśniarz gór.  
Stylowy — Tragedja księżny Oigi.  
Kino Miejskie — Krzyk życia.  
Heljos — Skąd niema powrotu.  
Światowid — Romans współczesnej pa ny.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**

— Wypadki w ciągu doby. Od 13 do 14 bm. zanotowano wypadków 65 w tem kradzieży 5, oplotwa 13, przekroczenia administracyjnych 31.

W 100 ROCZNICĘ POWSTANIA GMINY STAROBRZĘDOWEJ W WILNIE

W dniu wczorajszym obchodzono uroczystość 100-tą rocznicę istnienia gminy staroobrzedowej w Wilnie.

Obchód rozpoczął się nabożeństwem w świątyni staroobrzedowej na Nowym Świecie w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa polskiego z p. wojewodą W. Raczkiewiczem i prezydentem miasta J. Folejewskim na czele. Po nabożeństwie wiceprezes Rady Naczelnej Staroobrzedowców p. Borys Pimonow powitał gorącym przemówieniem, wygłoszonym w języku polskim, przedstawicieli władz, zaznaczając wdzięczność staroobrzedowców dla Rządu polskiego, który zagwarantował im pełną swobodę rozwoju narodowego i wyznaniowego.

Następnie w języku rosyjskim wygłosił p. B. Pimonow krótki referat o historii gminy, w którym obrazował ciężką sytuację gminy pod zaborem rządem rosyjskim, który nie chciał uznać praw Kościoła staroobrzedowego na ziemiach zabranych w przeciwieństwie do Rządu Polskiego, który zagwarantował temu Kościołowi pełne prawa i swobodny rozwój.

Z przemówienia tego dowiedzieliśmy się, że w początku osiemnastego wieku (1835) w pobliżu Wilna osiedliło się kilka rodzin staroobrzedowców i mimo prześladowań rządu rosyjskiego, nie dające zezwolenia na budowę świątyni kupili 5 dziesięcin ziemi — jako dar dla powszajnej gminy.

Po pięciu dopiero latach zezwolono na wybudowanie gmachu w którym do piero w roku 1835 odprawiono pierwsze nabożeństwo.

W 1900 roku prezes gminy dziś nie żyjący już A. M. Pimonow uzyskał zezwolenie gubernatora na przebudowanie gmachu przytulku na dom modlitwy.

Po wielu trudach i zachodach gmina wileńska uprawnomoconna została przez władze dopiero w roku 1907.

Okres od 1915 — 1918 roku tj. okres okupacji niemieckiej był najcięższym dla gminy wileńskiej. Od tego czasu następuje nowa era w życiu gminy wileńskiej.

W początku 1924 roku rozpoczęła się kłopotliwa myśl stworzenia Rady Naczelnej Kościoła staroobrzedowego w Wilnie. W następnym roku odbył się pierwszy ogólnopolski zjazd staroobrzedowców.

Zjazd opracował statut Kościoła staroobrzedowego w Wilnie powołując na stanowisko prezesa Rady p. Arseniusza Pimonowa.

Dziś właśnie, z okazji stulecia gminy wileńskiej obradować będzie ogólnopolski sobór staroobrzedowy.

Nie potrzebujemy dodawać, że swiętyni rozwój gminy wileńskiej jest zawiązał z grupą niezłomnych działaczy z pp. Arseniuszem, Jerzym i Borysem Pimonowami zaszczytnie znanymi na terenie Wilna.

Dzięki ich pracy i pomocy finansowej gmina wileńska posiada dziś własną świątynię, szkołę i przytułek utrzymywany z ofiarności społecznej.

Po przemówieniu p. B. Pimonowa odbyła się procesja dookoła świątyni.

Obchód zakończył się przyjęciem, wydanem przez gminę staroobrzedowców na cześć uczestników obchodu.

W czasie przyjęcia wygłosili przemówienia p. wojewoda Raczkiewicz i prezes Rady Naczelnej p. Arseniusz Pimonow.

**WYJAŚNIENIE WYJAŚNIENIA**

W niedzielę ubiegłą zamieściliśmy wyjaśnienie Twa Sw. Kazimierza, którego parę członków zostało aresztowanych przez władze w powiecie Święciańskim.

Zrozumiałe jest, że argumenty i dowody przytoczone w wspomnianym wyjaśnieniu są argumentami tylko jednej strony. Policja, która aresztowała, ma swoje podstawy, o słuszności i wystarczalności których zawyrokuję sąd.

Czekamy więc sprawy sądowej, która wyświetli nam sensacyjną nawet w naszych warunkach sprawę o wgrzyzieniu się komunistycznej agitacji do szeregów katolickiego stowarzyszenia.

— Dzikie uciekają z Rosji. W okolicy Bor kowszczyzny straż graniczna zauważyła dwa stada dzików, które przeszły przez granicę i skierowały się w głąb terytorium Polski.

Jak widać stada te zostały spłoszone przez sowieckich „nemrodów“, a możliwe, że przyemigrowały (wiedzenie instynktem) na nasze uprawne pola.

— Kradzież w biurze Targów Półn. W nocy z 12 na 13 bm. z biura Targów Północnych w ogrodzie Bernardyńskim skradziono maszynę do pisania firmy „Royal“ nr. 12433 na szkodę inż. Łucz-kowskiego Jana, kierownika wspomnianych Targów, który straty oblicza na 850 zł.

— Targnięcia się na życie. Stawiszczówna Zofja, lat 19, Holenderma 7 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej. Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło desperatkę w stanie niezagrażającym życiu do szpitala Sawickiego.

— Wypadek z dzieckiem. Trejms Rajmund lat 9, Wilkomińska 21 podczas zabawy na dziedzińcu tegoż domu złamał nogę. Przewieziono go do szpitala dziecięcego na Antokolu.

— Strzały do autobusu. Do autobusu nr. 38129 w czasie przejazdu autobusu po ul. Legionowej między ul. Zaczęca a Hożą oddano 2 strzały rewolwerowe. Jedna kula trafiła w autobus, przebijając 2 szyby. W autobusie w tym czasie pasażerów nie było. Konduktor oraz szofer wyszli bez szwanku. Sprawa wóć narazie nie ujawniono.

— Posiadał broń bez zezwolenia. W składzie należącym do Kotłowskiego Borucha, Stefańska nr. 24 znaleziono 2 rewolwery „Nagan“ i „From“. Kotowski broń posiadał nielegalnie. Rewolwery zakwestjonowano.

Wielebnemu Duchowieństwu Parafji Bernardyńskiej z Księdzem Kanonikiem Janem Kretowiczem na czele, Księdzu Prałatu Ignacemu Olszańskiemu i wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Matce naszej  
S. † P.

**Helenie Sęczykowskiej**  
oraz okazali swą życzliwość i współczucie, składamy najserdeczniejsze podziękowania  
Córka, Syn, Synowa i Zięć

Wielce Szanownym Panom D-rowi Michałowi Świdzie, Panu D-rowi Włodzimierzowi Poczerowi, którzy w czasie choroby Matki naszej  
S. † P.

**Heleny Sęczykowskiej**  
z wielkim poświęceniem, i troskliwością nieśli pomoc lekarską i ulgę w cierpieniach składamy najserdeczniejsze podziękowania za ich wyjątkową życzliwość, pełną trud i zupełnie bezinteresowną opiekę lekarską  
Córka, Syn, Synowa i Zięć

**PODZIĘKOWANIE**  
Składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu najukochańszemu Mężowi i Ojcu  
S. † P.

**JÓZEFOWI LUBKIEWICZOWI**  
zmarłemu dnia 10 października 1930 r., a w szczególności Wileńskiemu Związkiowi Leśników, oraz Wielebnemu ks. [poboszczowi] J. Kretowiczowi  
Żona i Syn

Nieporwany a szpieg Tajemnicza sprawa na pograniczu

Przed kilku dniami na pograniczu — polsko-litewskim w pobliżu Oran przeszedł granicę udając się do Litwy emigrant polityczny, h. poseł do sejmu kow. Andrzej Komorowski, który swego czasu schronił się na naszym terytorjum przed represjami ze strony władz litewskich. Powrót jego do Litwy przedstawiał się dość zagadkowo, a nawet podejrzewano, że został on uprowadzony podstępem i że zamieszana w tem jest jakaś kobieta, która ostatnio odwiedzała Komorowskiego i zyskawszy jego zaufania pod pretekstem przechadzki udała się z nim nad granicę, gdzie strażnicy litewscy urządzili zasadzkę.

Badania przeprowadzone w tej sprawie nie potwierdzają jednak tych podejrzeń, bowiem ujawniło się cały szereg okoliczności, które wskazują, że Komorowski już od pewnego czasu był na usługach wywiadu litewskiego i wykorzystujący stosunki swe w środowisku emigrantów zdradzał ich przed policją kowieńską.

Ostatnio Komorowski miał możność nrzekonać się, że jest podejrzawany przez swych towarzyszy o zdradę i obawiając się konsekwencji postanowił zbiec do Litwy inscenizując porwanie.

Aresztowanie emisariuszów obcego wywiadu

W pobliżu Wilejki ujęto bandę szpiegów pracujących na rzecz wywiadu sowieckiego, a trudniącą się szczególnie zbieraniem wiadomości natury wojskowej.

Dotychczas aresztowano 6 osób z pewnym pułkownikiem b. armii carskiej na czele.

Pieniądze na agitację komunistyczną

Koło Radoszkowicz K. O. P. ujął emisariuszkę bolszewicką Emmę Kaufman, która wiozła w walizce większą sumę pieniędzy i biżuterję, przeznaczoną na finansowanie agitacji komunistycznej w czasie akcji wyborczej. Kaufman aresztowano w momencie, gdy przekroczyła granicę Sowletów.

Z SĄDÓ W RADJO WILEŃSKIE

ŚRODA, DNIA 15 PAZDZIERNIKA

11.58: Sygnal czasu.  
12.5 — 13.10: Muzyka z płyt gram.  
13.10: Komunikat meteorologiczny.  
13.45 — 15: Program dzienny.  
15.50 — 16.45: Transm z Warszawy. Odczyt i audycja dla dzieci.  
16.45 — 17.15: Muzyka z płyt.  
17.15 — 18.45: Transm. z Warszawy. Odczyt i koncert.  
18.45 — 19: Chwilka strzelecka.  
19 — 19.10: Program na czwartek i rozmaitości.  
19.10 — 19.25: Transm. z Warszawy. Komun. rolniczy.  
19.25 — 19.35: Muzyka z płyt.  
19.35 — 19.50: Pras. dzien. radiowy z Warszawy.  
20 — 20.15: „Pochwała życia towarzyskiego“ — pogad. wygl. T. Łopalewski.  
20.15 — 21: Transm. z Warszawy. Koncert narodowościowy włoski (solisti: I. Dubiska (skrzypce) H. Macnez (tenor) recital fortepianowy, komunik. i muzyka taneczna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 14. 1930 r.

**WALUTY I DEWIZY.**  
Dolary 8,95 i pół — 8,97 i pół — 8,93 i pół.  
Budapeszt 156,17 — 156,57. — 156,77.  
Holandia — 359,63 — 360,53 — 358,73.  
Londyn 43,33 i pół — 43,44 — 43,23. Nowy York — 8,912 — 8,932 — 8,892. Oslo 239,65 — 239,25 — 238,05. Paryż 34,96 — 35,05 — 34,87. Nowy York kabel 8,922 — 8,942 — 8,902. Szwajcaria 172,39 — 172,81 — 172,25. Wiedeń 125,80 — 126,11 — 125,49. Włochy 46,71 — 46,83 — 46,59. Berlin w obrotach przy. 212.

PAPIERY PROCENTOWE.

Pożyczka inwestycyjna 103,50 5 proc. konwersyjna 55,50 10 proc. kolejowa 104,8 8 proc. Z i BGK i BR obligacje BGK 64. Te same 7 proc. 83,25 8 proc. obligacje BGK budowlane 93,4 5 proc. LZ ziemskie 52 — 51,50 — 51,75 4,5 proc. warszawskie 52,25 — 52 5 proc. warszawskie 55,60 — 55,25 — 55,50 8 proc. warszawskie 72,75 — 72,50 6 proc. obligacje 50. konw. m. Warszawy 8-ma i 9-ta emisja 50. 4 proc. pożycz. budowlana 50.

AKCJE:

B. Polski 159 — 158,50. Modrzejów 9.

Poszukujemy dzierżawy małego ziemskiego obszaru od 100 do 300 ha AJENCJA „POLKRES“ Wilno, ul. Królewska 3 tel. 17-80

**TLENOLRA**  
Leczenie w chorobach serca

— Aresztowanie koniczki. Został zatrzymany Malinowski Kazimierz, ko niokrądz, bez stałego miejsca zamieszkania, który był poszukiwany przez posterunek P.P. w Mickunach za kradzież wozu i innych rzeczy na szkodę mieszkańca wsi Grygajca, gm mickunskiej, lodziewicza Wincentego.

Przyjęto dn. 14/X 1930 r.  
godz. 12 min. 42  
z Warszawy  
Podpis \_\_\_\_\_  
Urząd \_\_\_\_\_

**Telegram**  
Nr. 072  
Kolektura Lichtenstein  
Wilno, Wielka 44  
Przewód Nr. 1023  
Uwagi służbowe:  
— CL 250 50000 165364 —

WARSAWA TEL Nr 2752 słów 18|17 dn. 14|10 godz. 12 min. 8

**PREMJĄ ZŁOTYCH 250 TYSIĘCY Z WYGRANA ZŁOTYCH 50000 PADŁA U NAS NA NUMER 165364**

**LICHENSTEIN**

